

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII ŚW. IZYDORA W MARKACH

Nr 4 (75) KWIECIEŃ 2005, ROK VIII, ISSN 1730-3885

2.IV - OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II ODSZEDŁ DO BOGA OJCA

JAK ŻEGNALIŚMY OJCA ŚWIĘTEGO

W sobotę, 2 kwietnia 2005 roku, w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, o godzinie 21.37 Ojciec Święty Jan Paweł II odszedł do Boga Ojca. Cały świat ogarnął wielki żal. Nie ma już wśród nas największego autorytetu moralnego, który w swoim życiu trwał jak Jezus na „umywaniu nóg”. W Liście Apostolskim *Mane nobiscum Domine* na Rok Eucharystii pisze: *W Eucharystii Bóg nasz ukazał najdalej posuniętą formę miłości, obalając wszelkie kryteria panowania, które nazbyt często określają międzyludzkie relacje, i potwierdzając w radykalny sposób kryterium służenia: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich” (Mk 9,35).*

Wszyscy trwamy w nieustającej, niesamowitej, narodowej modlitwie za Papieża, który mówił: *Módlcie się za mnie i po mojej śmierci.* Ta modlitwa żalu, nadziei i miłości powinna być jednocześnie deklaracją wypełnienia woli Ojca Świętego zawartej w jego testamencie duchowym i spuściźnie zawartej w jego nauczaniach, zarówno tych w Adhortacjach, Encyklikach, Listach Apostolskich, jak i tych z cotygodniowych rozważań przed modlitwą „Anioł Pański”, czy niezmiernych słów kierowanych do nas w czasie pielgrzymek.





Stajemy przed wielką próbą wiary. Jak będzie ona wyglądała bez naszego Papieża? Teraz patrzy na nas z góry, z domu Ojca. Nie możemy go zawieść. To on nawoływał nas do szerokiego otwarcia drzwi naszych serc Chrystusowi, odważnego wypłynięcia na głębię naszej wiary, bez lęku, bo ze Zmartwychwstałym.

Marek Kroczyk

PAMIĘCI KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKI

W dniu 22 marca br. w Szkole Podstawowej Nr 1 w Markach odbył się spektakl słowno-muzyczny *Dał swoje życie*, poświęcony pamięci księdza Jerzego Popiełuszki.



c.d. na stronie 3



Tak jak cały cywilizowany świat, tak i my Markowianie z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Po komunikacie, który ogłaszany był przez wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, wierni udali się do swoich świątyń by wspólnie trwać na modlitwie, zapłonęły świece przed portretami zmarłego papieża umieszczonymi przy kościelnych ołtarzach.

Coroczna Msza Święta, sprawowana w Niedzielę Miłosierdzia Bożego o godzinie 15.00, na pamiątkę wyniesionej na ołtarze przez Jana Pawła II Św. Siostry Faustyny Kowalskiej, została odprawiona w intencji zmarłego Papieża. Nasza parafialna świątynia szczerze wypełniła się wiernymi. Mszę Świętą rozpoczęliśmy Koronką do Miłosierdzia Bożego, na zakończenie celebrans odczytał Akt Zawierzenia Miłosierdziu Bożemu, sporządzony przez ks. Sopoćkę, zawierając parafię Bożemu Miłosierdziu. Po Mszy Świętej rozpoczęła się Adoracja Najświętszego Sakramentu, zakończona Procesją Eucharystyczną.

Codziennie o godzinie 21.00 w kościele parafialnym, w dniach żałoby narodowej sprawowane były Msze Święte w intencji zmarłego Ojca Świętego Jana Pawła II. Portret Papieża tonął w kwiatach i blasku świec. Jeden z filarów stał się słupem ogłoszeniowym, na którym dzieci naszej parafii zamieszczają swoje laurki z życzeniami, pozdrowieniami i obietnicami dla Ojca Świętego płynącymi z głębi ich serc.

O tym jak przeżywali odejście Ojca Świętego wierni parafii p. w. NMP Matki Kościoła piszemy w *Dodatku Wiadomości* na stronie 5.

We czwartek, 7 kwietnia, o godzinie 12.00, Mszę Świętą dla uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 w kościele p. w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, parafii Św. Izydora, odprawił ks. Michał Chaciński. O godzinie 18.00 w tym samym miejscu, z inicjatywy Władz Miasta Marki została sprawowana Uroczysta Msza Święta koncelebrowana przez proboszczów wszystkich mareckich parafii. Zarówno świątynia, jak i plac ją okalający wypełniony był wiernymi. Z wielkim uznaniem i aprobatą parafianie przyjęli młodzież z Zespołu Szkół Nr 2 w Markach-Strudze oraz wiernych ze Strugi i Pustelnika, którzy przybyli na Mszę Świętą w Marszu Wdzięczności i Nadziei, jednocząc się z Ojcem Świętym. Uczestnicy marszu po zakończeniu Mszy Św. udali się w drogę powrotną pokonując w sumie około 12 km. Marsz został zorganizowany z inicjatywy uczniów. Podniosły charakter Mszy Świętej nadała obecność licznych



c.d. na stronie 3

Występ przygotowany został przez nauczycielkę historii z tej placówki Edytę Zielonkę, a wykonawcami i aktorami były dzieci z klas V i VI. Był to program posiadający dobrze opracowany i przygotowany scenariusz, którego tematyka związana była z ukazaniem życia i męczeńskiej śmierci bohaterskiego kapłana.

Przygotowanie scenariusza akademii oraz charakter i poziom prezentacji, sposób jej wykonania ze wszelkich miar zasługują aby powtórzyć ją raz jeszcze np. w kościele lub na scenie Domu Katolickiego.

Występom dzieci towarzyszył akompaniament fortepianowy w wykonaniu nauczyciela muzyki Tadeusza Wdziękońskiego.

Szkoda tylko, że godzina prezentacji programu była niezbyt fortunnie dobrana (13.00), bowiem gdyby odbyła się np. o godzinie 18.00, zapewne obejrzało by ją wielu rodziców występujących dzieci. Niemniej jednak należy podkreślić zaangażowanie wykonawców, trafne dobranie utworów literackich i pieśni poświęconych ks. Jerzemu.



Występy kilkunastu uczennic i uczniów przyjęte były bardzo serdecznie i nagrodzone gromkimi brawami.

Spektakl obejrzało ok. 60 osób, w tym m. in. ks. proboszcz parafii p. w. Św. Izydora Henryk Drożdż, przewodnicząca Rady Miasta Marki i prezes Akcji Katolickiej przy wspomnianej parafii - Maria Przybysz-Piwkowska oraz dyrekcja i grono pedagogiczne szkoły.

Warto, może trochę nieskromnie, nadmienić, że opisany spektakl był odpowiedzią na inicjatywę Akcji Katolickiej parafii Św. Izydora w związku z obchodzoną w październiku 2004 r. 20. rocznicą męczeńskiej śmierci ks. Jerzego. Do wszystkich szkół w Markach skierowany został wówczas list otwarty z prośbą o zaakcentowanie tej rocznicy. Szkołom zapewniłszyśmy materiały (książki, albumy, płyty, plakaty) dotyczące księdza Jerzego Popiełuszki.

Zbigniew Paciorek

c.d. na stronie 4



pocztów sztandarowych oraz radnych naszego miasta, kombatanów, pracowników urzędów i instytucji, wiernych wszystkich mareckich parafii. Na uwagę zasługuje godność i powaga w zachowaniu licznie zgromadzonych dzieci i młodzieży. Żal przepełniony był nadzieją i euforią, że nasz rodak niebawem zostanie ogłoszony Świętym Kościoła Katolickiego.

Dzięki staraniom władz miasta, pogrzeb Ojca Świętego mieszkańcy Marek mogli przeżywać we wspólnotach parafialnych, za pośrednictwem telebimów, zainstalowanych w naszych kościołach. W czasie uroczystości pogrzebowych, podobnie jak wierni zgromadzeni na Placu Św. Piotra w Rzymie przyjeśliśmy Komunię Świętą w intencji zmarłego Papieża.

W mareckich kościołach, jak również w Urzędzie Miasta wyłożone są Księgi Kondolencyjne, w których można dokonywać wpisów.

Nazajutrz po informacji o śmierci Jana Pawła II mareckie domostwa zostały przyozdobione flagami narodowymi i papieskimi, w oknach pojawiły się jego podobizny. Wystrój i panująca atmosfera w dniach żałoby był porównywalny do tego jaki panował w czasie pielgrzymek Ojca Świętego do Ojczyzny, niestety tym razem flagi były przyozdobione żałobnym kirem. Wydawało się, że wróci dzień 13 czerwca 1999 roku, kiedy to papamobile z Janem Pawłem II, przemierzało ulice naszego miasta, od wczesnych godzin wypełnionych oczekującym tłumem ludzi. Podobnie, jak w innych polskich miastach, ulica Jana Pawła II była rozświetlona wielobarwnymi zniczami.

Wierzmy, że ten zewnętrzny przejaw wiary ma przełożenie na jego wymiar wewnętrzny, duchowy. Ojciec Święty nie zostawił nas sierotami, każe nam pójść za Chrystusem, bez lęku. Mamy do dyspozycji w tej drodze Jego wspaniałe nauki, oby ich istota nie zatęchła w fali ich wielości, tak kumulowanych w środkach przekazu. Pozostajmy sami, z dala od zgiełku medialnego, z Jego wskazówkami, radami, słowami, poezją...

Wierzmy, że ten zewnętrzny przejaw wiary ma przełożenie na jego wymiar wewnętrzny, duchowy. Ojciec Święty nie zostawił nas sierotami, każe nam pójść za Chrystusem, bez lęku. Mamy do dyspozycji w tej drodze Jego wspaniałe nauki, oby ich istota nie zatęchła w fali ich wielości, tak kumulowanych w środkach przekazu. Pozostajmy sami, z dala od zgiełku medialnego, z Jego wskazówkami, radami, słowami, poezją...

Marek Kroczyk



BYĆ – MIEĆ?! CO NA TO MŁODZIEŻ?

Przedstawiamy kolejny punkt widzenia na postawy życiowe nie tylko młodych ludzi. Artykuł został napisany w marcu tego roku.

Jak brak największego autorytetu moralnego, nie tylko młodzieży, wpłynie na nasze postawy? Czekamy na kolejne refleksje dotyczące odwiecznego dylematu.

Większość młodych zapytana, czy wolałaby – być czy mieć, wybrałaby to drugie.

Już od najmłodszych lat musimy startować w „wyścigu szczurów”. Dużo młodych ma wpajane, że muszą być najlepsi, że cel uświęca środki. I to dorośli doprowadzają do tego, że my stajemy się materialistami. Ale czy nie warto na chwilę zatrzymać się i zastanowić nad sobą?

Czemu na świecie tyle ludzi, w tym dzieci, cierpi z powodu braku jedzenia? Z danych FAO (Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) wynika, że około 800 mln ludzi na świecie głoduje, natomiast około miliona ludzi w ciągu roku umiera z głodu. A przecież obecnie produkcja żywności na świecie jest większa od zapotrzebowania, ale mimo to w wielu krajach odczuwa się jej brak. Nie możemy podzielić się z ludźmi umierającymi z głodu, skoro mamy nadwyżki żywniowe? Widocznie bardziej lubimy mieć.

Tyle osób narzeka na współczesną młodzież. Jednak nie jesteśmy do końca źli, samolubni. Kiedy zbieraliśmy w moim liceum zabawki dla dzieci z Domu Dziecka w Radości z okazji świąt Bożego Narodzenia, każdy przyniósł co mógł: gry planszowe, maskotki, książki, zeszyty, kredki, lalki z porcelany. Naprawdę przerosło to moje oczekiwanie. Uzbieraliśmy tego tyle, że mieliśmy później problem z dowiezieniem prezentów dzieciakom. A ich uśmiechy na twarzy były dla nas najpiękniejszym podziękowaniem.

Ale bycie człowiekiem nie polega tylko na tym, by pomóc komuś od czasu do czasu. Codziennie powinniśmy zauważać innych ludzi, ich problemy, zmartwienia. Może chora sąsiadka za ścianą potrzebuje, żeby zrobić jej zakupy?

Wiadomo, że jeden człowiek nic nie zdziała dla wszystkich, ale jakby każdy coś dobrego zrobił dla drugiego człowieka, dał coś od siebie, na pewno świat stałby się lepszy. A bezinteresowne pomaganie daje mnóstwo radości.

Ela Lubecka

POLSKIE BEATYFIKACJE 2

Po raz kolejny przekonaliśmy się jak niezgłębioną tajemnicą jest Wola Boża. W poprzednim numerze pisaliśmy o czekających nas polskich beatyfikacjach. W gronie mających być wyniesionych na ołtarze przez Ojca Świętego rodadków, umieściliśmy tak nam drogiego, Księdza Ignacego Kłopotowskiego, pierwszego kandydata na ołtarze z naszej diecezji. Kierowaliśmy się pisząc o tym doniesieniami prasowymi, których nie potwierdziliśmy u źródeł. Jak poinformowały nas Siostry Loretanki proces beatyfikacyjny Sługi Bożego, Ks. Ignacego Kłopotowskiego nie został jeszcze zamknięty.

Niestety niespodziewana śmierć Ojca Świętego pokrzyżowała plany ludzkie. Bóg pokaże kiedy do grona beatyfikowanych dołączą Ks. Bronisław Markiewicz i Ks. Władysław Findysz. Dzisiaj kończymy prezentację osoby i działalności Ks. Bronisława Markiewicza.

Trwajcie w miłości i pracy dla biednych i opuszczonych dzieci, a prędzej czy później uzna was Kościół święty, uznają wasza pracę ludzie dobrej woli i popierają was będą.

Ks. Bronisław Markiewicz



Nie zrażony brakiem akceptacji swoich działań ze strony biskupa Józefa Sebastiana Pelczara zakłada świeckie Towarzystwo „Powściągliwość i Praca” – mające na celu wychowanie ubogiej młodzieży – którego Statut oparty na regule ks. Jana Bosko, zatwierdza namiestnik Lwowa, 14 kwietnia 1898 roku. Był to załazek przyszłego zgromadzenia zakonnego. W lipcu 1898 roku staraniem ks. Markiewicza ukazuje się pierwszy numer miesięcznika „Powściągliwość i Praca”. W piśmie przedstawiał cel i potrzeby zakładu wychowawczego, uwypuklał problem biednych i opuszczonych dzieci, walczył z pijaństwem i lenistwem, grammi hazardowymi, krytykował życie nad stan, marnowanie zdrowia i czasu. W całej jego działalności duszpasterskiej dominuje troska o trzeźwość młodzieży i narodu – warunek podniesienia dobrobytu i moralności ludzi. W lipcu 1902 roku ponownie pisze prośbę do biskupa o zatwierdzenie dwóch zgromadzeń, męskiego i żeńskiego, pod nazwą „Zgromadzenia Św. Michała c.d. na stronie 5



ROK EUCHARYSTII

październik 2004
– październik 2005

„Łamanie chleba” – jak początkowo nazywano Eucharystię – od zawsze jest w centrum życia Kościoła. Przez nią Chrystus uobecnia w przemijającym czasie tajemnicę swej śmierci i zmartwychwstania. W Eucharystii przyjmujemy Jego samego jako „chleb żywy, który zstąpił z nieba” (J 6, 51), a z Nim otrzymujemy zadatek życia wiecznego, który daje nam przedsmak wieczystej uczyły w niebiańskim Jeruzalem..

Jan Paweł II, Papiński list o Eucharystii, 3
(Mane nobiscum Domine)

Poprzez mistyczne doświadczenia spisane przez Catalinę Rivas, boliwijską stygmatyczkę, Pan Jezus i Matka Boża pragną nauczyć nas owocnie uczestniczyć w tym największym wydarzeniu naszego zbawienia, które uobecnia się w czasie każdej Mszy św. Oto fragmenty zapisków Cataliny:

Eucharystia na nowo odkryta (cz. 3)

Kiedy mieliśmy odmawiać Ojciec nasz, Jezus, po raz pierwszy podczas celebracji, odezwał się do mnie: ***Poczekaj, chcę, abyś modliła się z najgłębszego wnętrza, z jakiego tylko możesz wołać. Przypomnij sobie osobę czy osoby, które najbardziej cię w życiu zraniły i wyrzuciły ci krzywdę, tak abyś mogła objąć je swoim sercem i powiedzieć im: „W imię Jezusa Chrystusa przebaczam wam i życzę pokoju. W imię Jezusa, proszę, abyście mi przebaczyli i życzyli pokoju”. Jeśli osoba zasłużyła na ten pokój, otrzyma go i poczuje się lepiej. Jeśli nie jest w stanie otworzyć się na niego, to powróci on do twojego serca. Ale nie chcę, abyś otrzymywała czy ofiarowała pokój, kiedy nie jesteś w stanie przebaczyć i doświadczyć go najpierw w swoim sercu. Uważaj, co czynisz – mówił Pan Jezus – powtarzasz w Ojciec nasz: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Jeśli możesz przebaczyć, ale nie możesz zapomnieć, jak mówi wiele osób, stawiasz warunki Bożemu przebaczeniu. Mówisz: „Przebac mi tylko tak, jak ja jestem w stanie przebaczyć, ale nie więcej”.***

c.d. na stronie 6

Archanioła”. I tym razem spotkał się ze sprzeciwem biskupa, który nakazał wypełnianie jego rozporządzeń, które wiązały ręce ks. Markiewicza. Nadal żądano, aby ks. Markiewicz połączył się z Salezjanami. Po odmowie część kleryków rozjechała się po świecie, ks. Markiewicz został sam w parafii i bez księży w zakładzie. Nadal mógł wydawać miesięcznik, prowadzić zakład męski, szkołę elementarną i zawodową. Mimo kłopotów był zawsze pogodny i uśmiechnięty, miał zawsze serce otwarte dla swoich wychowanków, którzy łgnęli do niego jak do prawdziwego ojca.

Jego system wychowawczy obejmował rozwój fizyczny, intelektualny i religijny dziecka. Opierał się on na zasadzie powściągliwości i pracy. Pisał: „W naszych zakładach uwydatnią się szczególnie te dwie zasady, iż pierwszym obowiązkiem każdego chrześcijanina jest zaparcie się samego siebie, a drugim – praca. Gdy te dwa pojęcia przejdą w krew i w przekonanie większości ludu, inne czynniki życia społecznego z łatwością będą uznane, tj. Bóg, rodzina, ojczyzna, własność itd. Albowiem przeciw tym dwóm czynnikom zepsuta natura nasza najbardziej powstaje i im się sprzeciwia”. Ks. Markiewicz zdawał sobie doskonale sprawę, że przez wychowanie do powściągliwości i pracy nie tylko umożliwia dzieciom i młodzieży zdrowy rozwój moralny osobowości, lecz także toruje im drogę do sukcesu gospodarczego w zacofanym kraju. Swoją system wychowawczy opierał na formacji religijnej. Pisał: „Pomyślność społeczeństwa zależy od moralności i oświaty ludu, a moralność i oświata – od religii”.

Wobec niszczenia polskości przez zaborców ks. Markiewicz bronił tożsamości narodu, pisząc: „Każda narodowość ma prawo do zachowania swoich odrębnych właściwości”. Żądał sprawiedliwości i naprawienia krzywd społecznych względem ubogich: „Naruszyć sprawiedliwość, to to samo, co obrazić pokój”. Był prawdziwym apostołem pokoju, przeciwnym zbrojnym drogą ku niepodległości.

W 1909 roku na okładce miesięcznika „Powściągliwość i Praca” pojawia się wizerunek Św. Michała Archanioła z jego hasłem: „Któż jak Bóg!”. Św. Michał Archanioł zostanie też patronem Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” i przyszłego zgromadzenia zakonnego.

Pod koniec 1911 roku pogorszył się stan zdrowia ks. Markiewicza, umarł 29 stycznia 1912 roku.

Za jego życia opuściło zakład blisko 2 tysiące młodych ludzi z wyuczonym zawodem, przygotowanych do życia. Historia przyznała rację dziełu ks. Markiewicza, cesarz Austro-Węgier przysłał mu krzyż zasługi w dowód uznania za jego pracę na polu wychowawczym i społecznym. Arcybiskup lwowski, błogosławiony Józef Biczewski, kilka lat po jego śmierci powiedział: „Myśmy ks. Markiewicza nie rozumieli”.

29 września 1921 roku, biskup krakowski, książę Adam Stefan Sapieha zatwierdza Zgromadzenie Księża Św. Michała Archanioła w archidiecezji krakowskiej. W 1966 roku, na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej, staje się zgromadzeniem na prawie papieskim. Dziś posiada placówki w kraju i za granicą. Prowadzi parafie, szkoły, domy dziecka, oratoria, działalność wydawniczą, realizując pragnienie swojego Założyciela.

21 sierpnia 1928 roku, biskup przemyski Anatol Nowak zatwierdził Zgromadzenie Sióstr Michalitek, 12 czerwca 1958 roku siostry otrzymały dekret pochwalny z Watykanu, stając się zgromadzeniem na prawie papieskim. Prowadzą podobną działalność, jak zgromadzenie męskie, w kraju i za granicą.

W latach 1958- 1963 odbywał się w kurii biskupiej w Przemyślu proces beatyfikacyjny ks. Bronisława Markiewicza. W roku 1963 dokumenty zostały przesłane do Watykanu. 20 XII 2004 r. odbyła się uroczysta promulgacja dekretu o cudzie przypisywanym wstawiennictwu ks. Bronisława Markiewicza.

*Opracowała Eulalia Mańka na podstawie:
„Oddał serce ubogim dzieciom i młodzieży
ks. Bronisław Markiewicz 1842-1912”,
ks. Edward Data CSMA, MICHALINEUM 2004.*

Arcebiskup powiedział:... „obdarz nas pokojem i jednością”, a potem „pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. Nagle zobaczyłam, że pomiędzy niektórymi ludźmi, którzy przekazywali sobie znak pokoju, znajdowało się bardzo intensywne światło. Prawdziwie odczułam uścisk Jezusa w tym świetle. To On uściśnął mnie dając mi Swój pokój, ponieważ w tym momencie byłam w stanie przebaczyć i wyrzucić z mojego serca wszystkie żale wobec innych ludzi. Jezus pragnie dzielić ten moment radości, objąć nas i życzyć Swojego pokoju. Nastąpił moment Komunii św. celebransów. Kiedy arcebiskup przyjął Komunię św., Matka Boża powiedziała: Powtarzaj ze mną: „*Panie, błogosław kapłanom, pomóż im, oczyść ich, kochaj ich, opiekuj się nimi i wspieraj ich Swoją Miłością*”.

Ludzie zaczęli opuszczać ławki, aby przystąpić do Komunii św. Nastąpił wielki moment spotkania. Pan powiedział do mnie: *Poczekaj chwilę, chcę, abys coś zobaczyła*. Wewnętrzny impuls kazał mi skierować wzrok na pewną osobę, która wypowiadała się przed Mszą św. Kiedy ksiądz umieścił Świętą Hostię na jej języku, blask światła, podobnego do czystego złota, przeszedł przez tę osobę, najpierw przez jej plecy, potem otoczył ją z tyłu, następnie dookoła jej ramion, a na końcu dookoła głowy. Pan powiedział: *Oto jak raduję się obejmując duszę, która przychodzi z czystym sercem, aby Mnie przyjąć*. Głos Jezusa był głosem szczęśliwej osoby. Kiedy poszłam przyjąć Komunię św., Jezus powiedział do mnie: ***Ostatnia Wieczerza była momentem największej bliskości ze Mną. W tej godzinie miłości, ustanowiłem coś, co mogło być pojęte, jako największy akt obłędu w oczach człowieka – uczyniłem Siebie więźniem Miłości, ustanowiłem Eucharystię. Chciałem pozostać z wami do końca świata, ponieważ Moja Miłość nie mogła znieść, że zostalibyście sierotami, wy, których kocham bardziej niż własne życie.***

Catalina,

Świecka Misjonarka Eucharystycznego Serca Jezusa

Za: „*Miłujcie się!* – *Katolicki Dwumiesięcznik*

Spółecznej Krucjaty Miłości”, nr 3-2004

(tłum. i oprac. Maria Zboralska).

NASZEMU OPIEKUNOWI,

*Księdzu Jerzemu Michałowi Skłuckiemu
życzymy, by naśladując Chrystusa
doprowadził ludzi – wśród których rozsiewa
ziarno Ewangelii – do domu Ojca.*

Członkowie Akcji Katolickiej



ARIVEDERCI IN PARADISO PAPA GIOVANNI PAOLO II

Czwartek – 5. rano. Wieczne Miasto nie śpi. Setki tysięcy pielgrzymów przybyło, aby pomodlić się przy katafalku Ojca Świętego. Gigantyczna kolejka sięgająca mostu na Tybrze wypełniona ludźmi pragnącymi oddać ostatni hołd Wielkiemu Papieżowi. Nasza 10-osobowa grupa staje na końcu kolejki w bocznej uliczce. Przeważają młodzi – to oni przybyli najliczniej, aby pożegnać Papieża. Dominują Włosi (choć władze rzymskie apelowały, aby czwartek był dniem Polaków, by Rzymianie zostali w domach). Nic z tego, to właśnie Włosi są najbardziej rozmowni, głośni. Nie ustępują im Hiszpanie, jest dużo Belgów, Amerykanów, są Japończycy, Algierczycy, Niemcy, są Polacy. Tłum jest ogromny, trzeba uważać, aby się nie zgubić.

Po trzech godzinach dostajemy się z bocznej ulicy na Via della Concillazione – stąd widać już majestatyczną Bazylikę św. Piotra. Po obu stronach ulicy ustawione są 4 wielkie ekrany, na których obserwujemy, co dzieje się wewnątrz Bazyliki. Widzimy ludzi przechodzących przy katafalku, na którym spoczywa ciało Papieża. Widzimy modlących się kapłanów, siostry zakonne, widzimy ich wielkie wzruszenie. Wśród modlących się księży dostrzegamy Marcina Różańskiego, michalite, pochodzącego z Marek.

Tłum milknie, ucisza się, zamyśla, ustają śpiewy i rozmowy. Ludzie wyjmują różańce i modlą się.

Słońce grzeje coraz mocniej, ludzi przybywa, trudno ustać, ale jest jakaś siła, dzięki której idziemy do przodu. Czekamy jeszcze pięć godzin zanim przekroczymy próg Bazyliki. Wewnątrz Świątyni panuje półmrok, chłód, wchodzących ogarnia nieopisane uczucie. Jest coś mistycznego, coś boskiego, coś nie do opowiedzenia, co dzieje się w sercu. Trudno jest to wypowiedzieć słowami, a jeszcze trudniej opisać. Strażnicy pozwalają nam uklęknąć, przeżegnać się u stóp Ojca Świętego, następnie ponaglają, aby przesuwać się do przodu.

Wielki żal, smutek, ogromne przeżycie. Wszyscy wzruszeni, zapłakani, jakby nieobecni. „A przecież nie cały umieram, to co we mnie niezniszczalne trwa!” – pisał do nas Ojciec Święty w Tryptyku Rzymskim. Wielki dar pozostawił po sobie Papież Jan Paweł II, dar mądrości i miłości. To do Niego przyszyły miliony, aby podziękować za każde słowo, które do nas powiedział i czego starał się nas nauczyć.

„(...)«Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden jest tylko Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego!» (...)«Naukę tę przekazał nam Ojciec Święty w encyklice „Veritatis Splendor”. żyjemy według tej wskazówki, a może uda nam się spotkać jeszcze kiedyś Ukochanego Papieża.

Arivederci in paradiso Papa Giovanni Paolo II wołali Włosi – czyli do zobaczenia w raju Ojciec Paweł II.

mgr Maria Kielek

U MATKI KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ



Już kilka minut po wieści o śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II nasza kaplica zaczęła wypełniać się wiernymi, którzy wraz z księdzem proboszczem modlili się za spokój jego duszy. U stóp ołtarza umieszczony został portret Papieża, przy którym ustawiono wiosenne kwiaty i zapalono świece. Na frontonie kaplicy zostały zatknięte flagi: narodowa i papieska przyozdobione żałobnym kirem. Do późnych godzin nocnych parafianie trwali na modlitwie za swojego ziemskiego ojca, w kaplicy Matki Kościoła.

Decyzją księdza proboszcza przez cały okres żałoby w kaplicy trwała całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu. W obecności Uwielbionego Ciała łatwiej było nam pogodzić się ze śmiercią Papieża. Dziękowaliśmy Panu za pasterską posługę Ojca Świętego na ziemi, staramy się pogodzić z Wolą Pana, który wezwał go do swojego domu.

Niezatarte wrażenie wywarła na nas niedzielna modlitwa „Anioł Pański”, poprzez którą, trzymając się za ręce, zespoliliśmy się z wiernymi całej Ojczyzny, tworząc łańcuch ludzkich serc dla Ojca Świętego. Był to wyraz jedności wierzących Polaków, jednocześnie zapewnienie Ojca Świętego, że go nigdy nie zawiedzimy.

Każdego dnia poprzedzającego pogrzeb Papieża można było zaobserwować grupy parafian udające się na modlitwę i spotkanie z Najświętszym Sakramentem do kaplicy. Bardzo był budujący widok uczniów szkoły podstawowej, zmierzających w skupieniu i powadze do kaplicy, by oddać hołd Ojcu Świętemu.

We czwartek, 7 kwietnia, o godzinie 11.00, na boisku Szkoły Podstawowej Nr 2 pod przewodnictwem ks. proboszcza Dariusza Gugały została sprawowana Msza Święta w intencji zmarłego Ojca Świętego. We Mszy Św. uczestniczyli uczniowie i grono pedagogiczne szkoły, licznie zgromadzona społeczność naszej młodej parafii, Przewodnicząca Rady i Burmistrz Miasta Marki. Współcelebransem był ks. Andrzej Rybicki, michałita, na którego pomoc możemy zawsze liczyć. Wieczorem wraz z księdzem proboszczem nasi parafianie połączyli się na wspólnej modlitwie w intencji Ojca Świętego na Uroczystej Mszy Świętej, sprawowanej w kościele p. w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w parafii Św. Izydora. Więcej o tej uroczystości piszemy na wstępie tego numeru *WIADOMOŚCI*.

W kaplicy, od poniedziałku, 4 kwietnia wyłożona jest Księga, w której możemy wyrazić swoje uczucia wobec Ojca Świętego. Książd proboszcz

wielokrotnie zaznaczał i prosił, by nie była to księga kondolencyjna, dzielimy się w niej z naszym Papieżem tym co nam leży na sercu, tym co mamy najcenniejszego do zaoferowania jego pamięci... Niech nasi następcy po latach zobaczą, czy byliśmy wierni naszym obietnicą.

18 maja, w dniu urodzin Ojca Świętego w naszej kaplicy, odprawiona zostanie Msza Święta w intencji zmarłego Papieża, którą zakończymy okres żałoby w naszej parafii.

Książd proboszcz rozpatruje propozycje parafian, dotyczące sposobów czci pamięci Ojca Świętego po tym czasie. O formie i terminach nabożeństw poinformujemy w maju.

Marek Kroczeł



STATYSTYKA PARAFII NMP MATKI KOŚCIOŁA

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

- *1. Julian CIOSEK 27.02.2005 r.
2. Artur ULEJCZYK 12.03.2005 r.
3. Julia PRUSIŃSKA 27.03.2005 r.
4. Julia STAŃCZEWSKA 3.04.2005 r.
5. Julia ORZEŁ 3.04.2005 r.
6. Mateusz MATYSEK 10.04.2005 r.

Odeszli do wieczności:

- *1. Helena SYPIAŃSKA 1922-15.01.2005 r.
2. Wincenty ZAŁUSKA 1957-28.01.2005 r.
3. Bożena RUTKOWSKA-BURBUL 1960-2.02.2005 r.
4. Maria CIECHOWSKA 1923-18.02.2005 r.
5. Janina ZYCH 1940-6.03.2005 r.
6. Zdzisław KAŻMIERCZAK 1939-18.03.2005 r.
7. Alicja ABRAMCZUK 1945-21.03.2005 r.
- *Kolejna liczba od 01.01.2005 r.

Z KSIĘGI PARAFIALNEJ

Sakrament Chrztu Św. w naszym kościele przyjęli:

- *6. Natalia ADAMCZYK 27.03.2005 r.
7. Ewelina MIECZKOWSKA 13.03.2005 r.
8. Mateusz SYBURA 10.04.2005 r.
9. Patrycja WĄDOŁOWSKA 27.03.2005 r.
10. Kacper BUCZYŃSKI 28.03.2005 r.
11. Mikołaj BUCZYŃSKI 28.03.2005 r.
12. Natalia BRZYK 27.03.2005 r.
13. Adam MAGRYTA 28.03.2005 r.
14. Julia WIECZOREK 28.03.2005 r.
15. Barbara MICHALCZEWSKA 13.03.2005 r.
16. Jakub PUDEŁKO 28.03.2005 r.
17. Dominik DUDA 27.03.2005 r.
18. Kamila BRUKS 27.03.2005 r.
19. Bartosz KALINOWSKI 10.04.2005 r.

Zmarli, których pogrzeb odbył się w naszym kościele:

- *17. Marian JAWOREK 1924-22.02.2005 r.
18. Halina BIAŁEK 1937-25.02.2005 r.
19. Andrzej SADOWSKI 1955-28.02.2005 r.
20. Grzegorz KOPYŚCIŃSKI 1963-26.02.2005 r.
21. Stefan GRZEGORZEWSKI 1920-28.02.2005 r.
22. Marianna KOPEĆ 1926-6.03.2005 r.
23. Edward JARZĄBEK 1932-8.03.2005 r.
24. Marianna WYSZOMIERSKA 1918-12.03.2005 r.
25. Zofia KOŁBUK 1909-14.03.2005 r.
26. Alina WAJDNER 1930-19.03.2005 r.
27. Teofil KORDALEWSKI 1924-21.03.2005 r.
28. Erna MACHNIEWSKA 1937-27.03.2005 r.
29. Anna MODZELEWSKA 1908-31.03.2005 r.

*Kolejna liczba od 01.01.2005 r.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUMEN

S.A. SZCZEŚNIAK

MARKI, UL. PIŁSUDASKIEGO 86

TEL. (022) 781-17-20; 0-501-781-704;

(022) 771-21-92 (domowy); 0-600-392-647

Udostępniamy własną

KAPLICĘ PRZEDPOGRZEBOWĄ, która pozwala rodzinom zmarłych na godne pożegnanie bliskich w skupieniu i modlitwie.

Posiadamy PROFESJONALNĄ CHŁODNIĘ.

**JESTEŚMY DO PAŃSTWA
DYSPOZYCJI
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ**

KRONIKA PARAFIALNA

W NASZYM KOŚCIELE

Msze Święte

niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00;
dni powszednie: 7.00, 18.00.

3 IV – Święto Miłosierdzia Bożego

4 IV – Zwiastowanie Pańskie

23 IV – Wspomnienie Św. Wojciecha, Patrona Polski

26 IV – Matki Bożej Dobrej Rady

Kancelaria Parafialna czynna:

poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota: 8.30-10.30; 16.00-18.00
wtorek: nieczynna

MSZE ŚWIĘTE W KAPLICY NMP MATKI KOŚCIOŁA

Msze Święte

niedziele i święta: 9.00, 11.00, 18.00;
dni powszednie: 18.00



NASZE WWW

Dzięki otwartości Redakcji portalu społeczności Marek – marki.net.pl powstała nowa strona:

AKCJA KATOLICKA W MARKACH – www.marki.net.pl/akcja

Na stronie zamieszczane są informacje dotyczące naszego stowarzyszenia oraz internetowe wydania **WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH**, najstarszy archiwalny numer pochodzi ze stycznia 2004 roku.

Nasza obecność w sieci to kolejny krok, który pomoże w przełamaniu anonimowości wiary, pozwoli mieszkańcom naszego miasta, jak również czytelnikom portalu, włączyć się do wspólnej odpowiedzialności za Kościół. Kontakt elektroniczny,

e-mail: wp@marki.net.pl

W **WIADOMOŚCIACH** możecie Państwo zamieszczać ogłoszenia, reklamy, informacje. Zapraszamy czytelników do publikacji zdjęć wykonanych w naszym kościele w czasie uroczystości rodzinnych: ślubów, chrztów, komunii, ich jubileuszy oraz do zamieszczania życzeń: imieninowych, urodzinowych i podziękowań.

Wydawca **WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH**
Akcja Katolicka przy parafii p.w. Św. Izydora w Markach.
Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Skłucki, Marek Kroczek,
Zbigniew Paciorek, Agnieszka Pietruk, Maria Przybysz-Piwkowska.
Projekt i skład komputerowy: Krzysztof Szarek.

Adres redakcji:

05-270 Marki,
al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 93.
tel. 0-503 38 59 59; e-mail: wp@marki.net.pl; www.marki.net.pl/akcja
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.